

Sędziowie walczą z ustawą hiszpańskiego kongresu o amnestii

1 marca 2024

PSOE musi uchwalić ustawę o amnestii, aby móc rządzić Hiszpanią, ponieważ potrzebuje poparcia katalońskiego ruchu niepodległościowego. Ze swojej strony kataloński ruch niepodległościowy głosował za inwestyturą Pedro Sáncheza, aby skrajna prawica nie mogła rządzić, a przede wszystkim, aby zainicjować rozwiązanie polityczne, które obejmowałoby zakończenie represji wobec ruchu i referendum w sprawie samostanowienia Katalonii.

Poprzez amnestię PSOE chce przezwyciężyć problem, ale bez jego rozwiązywania, po prostu zamykając drzwi przed katalońskim pragnieniem wolności. Istnieją jednak dowody na to, że amnestia jest potrzebna, ponieważ Hiszpania nieczysto zagrała „lawfare” przeciwko katalońskiej niepodległości. Prawicowe skrzydło PP i skrajnie prawicowe skrzydło VOX postrzegają tę amnestię jako upokorzenie ich „uzasadnionego” prawa do prześladowania niepodległościowców. Amnestia podważa narrację, zgodnie z którą kataloński ruch niepodległościowy próbował dokonać zamachu stanu i praktykował terroryzm, a oni odczuwają to jako zdradę ze strony PSOE, ponieważ do tej pory wspierała represje PP, a kiedy PSOE rządziła, nadal stosowała represje i nielegalne szpiegostwo przeciwko ruchowi niepodległościowemu.

Dlatego właśnie ustawa amnestyjna podburza gniazdo hiszpańskich nacjonalistów. W PSOE panuje dyskomfort, ale tolerują go w zamian za pracę, którą otrzymują w rządzie centralnym. W PP, VOX, prasie, a przede wszystkim w wysokim wymiarze sprawiedliwości (spadkobiercy faszystowskiej dyktatury) panuje atmosfera otwartej wojny przeciwko rządowi w

celu odzyskania władzy i stłumienia aspiracji Katalończyków bez szacunku. Aznar, były prezydent Hiszpanii z ramienia PP, zachęcał: „niech każdy zrobi, co w jego mocy, by sprzeciwić się amnestii”. W dniach poprzedzających zatwierdzenie ustawy o amnestii, dwóch sędziów (Joaquín Aguirre z Sądu nr 1 w Barcelonie i Manuel García Castellón z Audiencia Nacional, sądu wyjątkowego odziedziczonego po Tribunal de Orden Público z czasów faszystowskiej dyktatury) próbowało sabotować przyjęcie ustawy.

Sędzia Aguirre wystąpił w niemieckiej telewizji publicznej ARD1, przedstawiając swoją opinię na temat sprawy Vólkhova, którą bada. Według niego, w 2017 r. Puigdemont uzyskał poparcie Putina dla niepodległości Katalonii, co miało doprowadzić do osłabienia UE. Sędzia „przeczuwa”, że kontakt był na bardzo wysokim szczeblu, ponieważ Puigdemont został poinformowany, że Rosja zaatakuje Ukrainę. Co jeszcze bardziej surrealistyczne, kilka miesięcy temu do prasy wyciekły informacje, że sędzia „podejrzewał”, że Kreml zaoferował 10 000 rosyjskich żołnierzy do obrony Katalonii.

Ze swojej strony sędzia García Castellón reaktywował sprawę Tsunami. Twierdzi on, że podczas demonstracji w 2019 r. w proteście przeciwko wyrokom od 9 do 13 lat więzienia dla organizatorów referendum w sprawie samostanowienia Katalonii w 2017 r. doszło do aktów terroryzmu. Demonstracje trwały kilka dni i były pokojowe. Doszło do kilku sprzeczek, ale demonstranci nie zranili żadnych osób. Sędzia García Castellón próbuje usprawiedliwić terroryzm przypadkiem francuskiego turysty, który zmarł na atak serca na lotnisku w Barcelonie, podczas gdy na zewnątrz lotniska odbywała się demonstracja. A jeśli chodzi o tego sędziego, to w nagraniu wideo z publicznej konferencji sprzed czterech miesięcy chwali się on, że okłamał francuskich sędziów, aby skłonić ich do podpisania traktatu ekstradycyjnego w 2000 r. Jaką wiarygodność może mieć ten sędzia, który, kiedy musi, kłamie bez skrupów?

Wszystko to ma na celu wykołowanie zatwierdzenia amnestii, a

jeśli zostanie ona zatwierdzona, to dzięki oskarżeniom o terroryzm lub zdradę stanu Puigdemont nie zostanie objęty amnestią, ani nie będzie mógł kandydować na prezydenta Katalonii. Ale oskarżenia tych sędziów mogą doprowadzić do uwięzienia około trzydziestu niewinnych osób. Sędziowie powołują się na podział władzy jako alibi, by nie interpretować prawa w duchu ustawodawcy lub, bezpośrednio, by go nie stosować. Poważną rzeczą jest to, że sędziowie uprawiają politykę na własną rękę, nie będąc wybranymi przez obywateli.

Z tych wszystkich powodów 30 stycznia partia Junts Puigdemonta zagłosowała przeciwko ustawie o amnestii, przy której opracowaniu współpracowała, ze względu na ryzyko, że zostanie ona zastosowana w stronnaczy sposób przez tych sędziów. Następnie otwarto okres piętnastu kolejnych dni na ponowne głosowanie, ale PSOE utrzymała swoje weto wobec poprawek zaproponowanych przez Junts, które próbują zapobiec oskarżeniom o terroryzm i zdradę stanu w tym przypadku, biorąc pod uwagę, że nie doszło do żadnego z tych przestępstw. Pod koniec tego okresu rząd musiał poprosić o kolejne piętnaście dni na kontynuowanie negocjacji. Czas pokaże, czy uda się zapobiec tym atakom sądowym, które naruszają zasady prawa, które powinny dominować w demokratycznej Europie. UE powinna ukarać hiszpańskie sądownictwo i zmusić Hiszpanię do zaakceptowania demokratycznego rozwiązania w formie referendum.

Autorstwo: Jordi Oriola Folch z Barcelony

Źródło: WolneMedia.net